



## POSIEDZENIE PREZYDIUM ZG ZKRPIBWP

W połowie września odbyło się drugie w br. poszerzone posiedzenie Prezydium Zarządu Głównego ZKRPIBWP, poświęcone sprawom organizacyjnym i Finansowym Związku. Obrady prowadził prezes ZG płk dr hab. Ryszard Sobierajski w oparciu o przyjęty jednogłośnie porządek obrad.

Informację o stanie finansów Związku przedstawił skarbnik ZG Cezary Sokółowski. Przypomniał, że uchwała Zarządu Głównego z 11 maja 2016 r. zobowiązuje kierownictwo Związku do opracowania i wdrożenia planu naprawczego zmierzającego do uzdrowienia finansów ZG. Analiza sytuacji finansowej za rok 2015 i na rok 2016 wskazuje na zmniejszenie przychodów i utrzymujący się nadal wynik ujemny. Jest on jednak o 8% mniejszy niż w roku 2015. Ogólnie sytuacja idzie w dobrym kierunku, ale nadal płynność finansowa jest zagrożona. Czynsze stanowią około 55% naszego planowego przychodu. Aktualnie podejmujemy prace zmierzające do uzyskania dodatkowych powierzchni. Usprawniliśmy ekonomikę wydawnictwa „Polsce Wierni”, zmieniliśmy zasady wysyłki powracając do usług Poczty Polskiej, podjęliśmy działania zmierzające do zwiększenia liczby prenumeratorów. Znaczące efekty winny być w roku 2017.

Informację Skarbnika ZG poszerzył dyrektor Biura ZG płk Zbigniew Żurowski wskazując na konkretne przedsięwzięcia oszczędnościowe podjęte w br., w wyniku których uzyskano dodatkowo ok. 220 tys. zł. *Usprawniono – jak powiedział – także wydatnie system wynajmu pomieszczeń rokujący wzrost pozyskanych stąd funduszy.*

Członkowie Prezydium przyjęli jednogłośnie uchwałę akceptującą działalność kierownictwa Związku w tym zakresie.

O realizacji ważniejszych zadań w okresie od IV plenarnego posiedzenia Zarządu Głównego poinformował zebranych wiceprezes ZG, kamd. Henryk L. Kalinowski.

W czerwcu, w Pałacu Belwederskim, prezes ZG R. Sobierajski otrzymał z rąk p.o. szefa UdsKiOR ministra Jana Józefa Kasprzyka oraz reprezentującego Prezydenta RP Andrzeja Dudę ministra Wojciecha Kolarskiego akt powołania w skład nowej Rady ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych. W jej skład weszło 15 przed-

stawili środowisk kombatantkich i osób represjonowanych.

W lipcowym poszerzonym plenarnym posiedzeniu Zarządu Okręgowego w Jeleniej Górze, uczestniczył wiceprezes ZG Henryk L. Kalinowski oraz dyrektor Biura ZG Zbigniew Żurowski. Kamd. Kalinowski uhonorował zasłużonych działaczy Związku Pamiątkowym Krzyżem „Zwycięzcom” oraz „Za Zasługi dla ZKRPIBWP”. Po wystąpieniach prezesów Kół i gości H. L. Kalinowski, dokonał syntetycznej oceny pracy Zarządu Okręgowego Związku w Jeleniej Górze.

Kamd. H. L. Kalinowski uczestniczył również w obchodach 77. rocznicy agresji Niemiec na Polskę, które odbyły się 1 września w Opolu. W trakcie uroczystości H. L. Kalinowski odznaczył Kombatantkim Krzyżem Zwycięstwa sztandar 10 Opolskiej Brygady Logistycznej. Ponadto komandorią *Missio Reconciliationis* uhonorował biskupa diecezjalnego Andrzeja Czaję. Odznaczenia wręczono także przedstawicielom władz oraz grupie kombatantów.

W rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego 1 sierpnia – przed Grobem Nieznanego Żołnierza spotkali się przedstawiciele instytucji państwowych i wojskowych, środowisk kombatantkich i korpusu dyplomatycznego. Wieniec od Związku Kombatantów RP i BWP złożyła delegacja pod przewodnictwem prezesa ZG Ryszarda Sobierajskiego któremu towarzyszyli – wiceprezes Henryk L. Kalinowski oraz sekretarz ZG Waldemar Wojtan.

11 września – w 15. rocznicę terrorystycznego ataku na World Trade Center w Nowym Jorku, w czasie którego śmierć poniosło około 3 tysięcy osób, w tym kilkunastu obywateli polskich, przed siedzibą Zarządu Głównego ZKRPIBWP w Warszawie odbył się Apel Pamięci oraz pokaz fotografii Czesława Czaplńskiego „September 11 – World Trade Center New York – Przed i po”. Organizatorem spotkania był prezes Fundacji im. Ronalda Reagana w Polsce Janusz Doroszewicz oraz prezes ZG

ZKRPIBWP Ryszard Sobierajski. Obecny był wiceprezes ZG Henryk L. Kalinowski, dyrektor ZG Zbigniew Żurowski oraz liczne grono zaproszonych kombatantów, w tym prezes Stowarzyszenia Kombatantów Misji Pokojowych ONZ gen. Stanisław Woźniak.

W czasie dyskusji głos zabrali – Włodzimierz Czechowski (Katowice), Henryk Czerkas (Lublin), Józef Koleśnicki (Warszawa), Zbigniew Nowak (Warszawa), Zofia Wolanin (Warszawa), Janusz Maksymowicz (Warszawa). Dyskutanci odnieśli się pozytywnie do działalności kierownictwa ZG służącej naprawie sytuacji finansowej w Związku. Dawano także przykłady mnożących się trudności w zbieraniu składek, spadku liczby członków, niechęci wielu osób do pełnienia funkcji prezesów Kół. Podnoszono niechętny stosunek władz do realizacji przedkładanych wniosków awansowych i odznaczeniowych. Wnioskowano o opracowania wykładni obowiązujących przepisów prawnych wynikających z obowiązującego, jednolitego tekstu „ustawy o kombatantach...”.

Prezes ZG Ryszard Sobierajski przypomniał, że w ostatnim okresie ze względu na stan zdrowia odeszli – Sekretarz Generalny ZG płk Stanisław Całka, mec. Czesław Solnicki; rezygnację z tego samego powodu złożył skarbnik ZG Cezary Sokółowski. Ze stanowiska zrezygnowała, pożegnana przez członków Prezydium, główna księgowa Ewa Wach. Sytuacja ta nie ma jednak wpływu na bieżącą działalność Zarządu Głównego. Prezes ZG odniósł się także do sytuacji budżetowej, wskazując, iż podjęte działania wkrótce doprowadzą do zapewnienia płynności finansowej.

Mówiąc o systematycznym spadku liczebności Związku dostrzega potrzebę poszukiwania nowych, młodszych członków, zwłaszcza spośród członków wspierających. Nawiązując do 250 numeru „Polsce Wierni” (październik 2016), wydawanego od 20 lat, złożył członkom Redakcji gratulacje i życzenia dalszej owocnej pracy.

MIZ

# DOWÓDCA OSTATNIEJ BITWY



*Zachowaliście wierność  
Ojczyźnie do końca... –  
tymi słowami w rozkazie  
bojowym zwrócił się  
do żołnierzy gen.  
Franciszek Kleeberg.  
Był 5 października  
1939 roku.  
Po pięciodniowych  
ciężkich walkach  
pod Kockiem, po  
wyczerpaniu wszelkich  
zapasów amunicji, gen.  
Kleeberg złożył broń.  
Dowodzona przez niego  
Samodzielna Grupa  
Operacyjna „Polesie“  
nie mając możliwości  
dalszej walki zaprzestała  
działań jako ostatnia  
siła realnego oporu  
w polskiej wojnie  
obronnej 1939 roku.*

**F** Franciszek Kleeberg, który jako ostatni polski generał złożył broń, urodził się 1 lutego 1888 roku w Tarnopolu. Uczęszczał do szkół wojskowych w Hranicach i w Wiedniu, a następnie do Wojskowej Akademii Artylerii w Mödling.

W maju 1915 r. udało się młodemu Kleebergowi dostać do Legionów Polskich. Początkowo był szefem sztabu II Brygady, potem przeszedł do Komendy Legionów, a od maja 1916 r. był

wym oficerem, posiada duży talent organizacyjny i dobre przygotowanie do służby frontowej.

W okresie międzywojennym pułkownik, a od 1 stycznia 1928 r. generał brygady, Franciszek Kleeberg zajmował wiele odpowiedzialnych stanowisk dowódczych w Wojsku Polskim. W kwietniu 1924 r. skierowano go na drugi rok francuskiej Wyższej Szkoły Wojennej.

Po powrocie z Francji jego wiedza została wykorzystana w polskiej Wyższej Szkole Wojennej w Warszawie, gdzie otrzymał stanowisko drugiego dyrektora do spraw naukowych. W 1927 r. wrócił jednak do służby liniowej i został dowódcą 29 Dywizji Piechoty w Grodnie. W 1934 r. awansował na stanowisko dowódcy Okręgu Korpusu nr III w Grodnie, a w 1936 r. został przeniesiony na stanowisko



w sztabie III Brygady. 1 listopada 1915 r. został mianowany kapitanem. W okresie od lutego do lipca 1917 r. był zastępcą dowódcy 1 Pułku Artylerii Legionów, w lipcu został także awansowany do stopnia majora. W Legionach prawie cały czas przebywał na froncie. Potem kolejno był inspektorem wyszkolenia w Polskiej Sile Zbrojnej i komendantem kursu wyszkolenia artylerii w Garwolinie.

W sierpniu 1920 r. płk Franciszek Kleeberg został szefem sztabu Grupy Operacyjnej gen. Kazimierza Raszewskiego. Ten ostatni stwierdził potem, że płk Franciszek Kleeberg jest wzoro-

dowódcy DOK nr IX w Brześciu nad Bugiem. Stanowisko to zajmował do kampanii wrześniowej, tj. do 8 września 1939 r.

Zgodnie z rozkazem Naczelnego Wodza, marszałka Edwarda Rydz-Śmigłego, 9 września 1939 r. utworzona została Grupa Operacyjna „Polesie“ pod dowództwem gen. Franciszka Kleeberga, który miał do swej dyspozycji jedynie załogę twierdzy „Brześć“, zgrupowania: „Kobryń“, „Drohiczyn“ i „Jasiodła“ oraz grupę Korpusu Ochrony Pogranicza (KOP) i Flotyllę Pińską. Potem w skład GO gen. Kleeberga weszły: 60 Dywizja Piecho-



ty „Kobryń“, 50 Dywizja Piechoty „Brzoza“, dywizja kawalerii „Zaza“, Podlaska Brygada Kawalerii, załoga „Brześć“, grupa KOP oraz przeniesiona na ląd załoga Flotylli Pińskiej. Łącznie pod dowództwem gen. Kleeberga znajdowało się około 40 batalionów piechoty, 33 szwadrony kawalerii, 30 czołgów lekkich, ponadto 2 pociągi pancerne i eskadra lotnictwa szkoleniowego.

Jako dowódca nowo utworzonej GO „Polesie“ otrzymał zadanie nieprzepuszczenia przez Polesie oddziałów niemieckich, które zmierzały z północy na południe. Obrona oddziałów gen. Kleeberga miała być oparta o bagna Jasioldy, Muchawca i Prypeci. Sam Brześć natomiast pod dowództwem gen. Plisowskiego miał stanowić wysunięty ku zachodowi ośrodek obronny, między innymi w oparciu o twierdzę.

Grupa Operacyjna gen. Franciszka Kleeberga weszła do walki z Niemcami w dniach 14–16 września. Wtedy to 19 niemiecki korpus pancerny po przełamaniu obrony Samodzielnej grupy Operacyjnej „Narew“ nad Narwią i Biebrzą zaatakował Brześć. Walki miały miejsce także w tych dniach pod Żabinką, na przedpolu pozycji obronnych dywizji „Kobryń“ gdzie atakowała niemiecka 2 Dywizja Zmotoryzowana. Walki na odcinku dywizji „Kobryń“ trwały do 18 września i uwieńczone zostały pełnym sukcesem bojowym oddziałów polskich. Tymczasem Naczelny Wódz, w związku z niekorzystną sytuacją, wydał rozkaz przemieszczenia wojska polskiego na przyczółek rumuński. W tej sytuacji gen. Kleeberg podjął decyzję odwrotu, a w tym czasie

w Drohiczyźnie do GO „Polesie“ dołączyła znaczna część oddziałów Podlaskiej Brygady Kawalerii. Po otrzymaniu wiadomości o przekroczeniu granicy rumuńskiej przez Naczelnego Wodza i rząd Kleeberg postanowił podjąć marsz na odsiecz broniącej się Warszawie.

W czasie pobytu koło Włodawy, gen. Kleebergowi podlegały ostatecznie: 60 dywizja piechoty „Kobryń“, 50 dywizja piechoty „Brzoza“, dywizja kawalerii „Zaza“, Podlaska Brygada Kawalerii oraz liczne inne małe oddziały zebrane po drodze marszu z rozbitych dużych jednostek należących do innych armii czy grup operacyjnych.

Tymczasem Warszawa skapitulowała. Oddziały gen. Kleeberga zatrzymały się w rejonie Radzyna, by po krótkim odpoczynku maszerować dalej w kierunku zachodnim, osiągając w następnym dniu w godzinach rannych rejon Kocka. W czasie tych kilkunastu dni marszu wszędzie po drodze oddziały toczyły nieustanne walki z Niemcami, które kończyły się przeważnie zwycięstwami polskimi.

2 października nadeszła także wiadomość o kapitulacji Helu. Generał nie myślał jednak o przerwaniu działań. 2 października podjął samotną walkę z niemieckim 14 korpusem zmotoryzowanym.

Niemiecka 13 Dywizja Zmotoryzowana zaatakowała oddziały kawalerii polskiej znajdujące się w okolicy Serokompli, a także jednostki 50 DP stojące pod Kockiem i Talczynem. Natarcie nieprzyjaciela zostało skutecznie zatrzymane. Oddziały polskie podjęły w tamtym rejonie działania kontrofren-

sywne, nie odniosły jednak spodziewanego sukcesu.

Położenie formacji polskich stawało się coraz poważniejsze, zwłaszcza gdy od strony północno-zachodniej pojawiła się 29 niemiecka Dywizja Zmotoryzowana. Pomimo groźnej sytuacji gen. Kleeberg zdecydował się rozpocząć działania zaczepne. W toku walk stwierdzono jednak wyczerpanie amunicji artyleryjskiej, sytuacja więc stawała się beznadziejna i dalsza walka nie miała sensu.

W związku z tym gen. Kleeberg, 5 października wieczorem, podjął decyzję o zaprzestaniu dalszej walki.

Po kapitulacji SGO „Polesie“ generał poszedł do niewoli niemieckiej. Trafił do Oflagu IV B w twierdzy Koenigstein koło Drezna. Zachorował poważnie na serce; zmarł 5 kwietnia 1941 r. Pochowany został na cmentarzu Neustadt w Dreźnie.

W uznaniu wielkich zasług, waleczności i dzielnej, wzorowej postawy w czasie kampanii wrześniowej 1939 r. Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek Naczelnego Wodza z dniem 1 stycznia 1943 r. mianował pośmiertnie generała brygady Franciszka Kleeberga generałem dywizji. Był on także odznaczony Orderem Wojennym *Virtuti Militari* klasy III i V, *Polonia Restituta* klasy IV, czterokrotnie Krzyżem *Walecznych* oraz wieloma innymi odznaczeniami polskimi i zagranicznymi.

W trzynastą rocznicę bitwy pod Kockiem prochy gen. Kleeberga spoczęły w ziemi ojczystej na cmentarzu wojennym w Kocku wśród poległych żołnierzy Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Polesie“.

STEFAN JAGIELSKI

# SŁUŻBA SANITARNA W POWSTANIU WARSZAWSKIM

**Powstanie Warszawskie stanowi jeden z najbardziej krwawych i heroicznych rozdziałów naszej historii. Przez 63 dni i nocy toczyła się jedna z najtrudniejszych operacji wojskowych. Uzyskała ona poparcie społeczeństwa polskiego a przede wszystkim mieszkańców stolicy. Polacy nigdy nie pogodzili się z utratą niepodległości i obcą niewolą. W lipcu 1944 r. oddziały Armii Czerwonej wyszły na przedpolu Warszawy. Armia Krajowa w ramach operacji „Burza” wzmogła działania zaczepne na tyłach cofającej się armii niemieckiej. 21 lipca Dowództwo Armii Krajowej podjęło decyzję opanowania Warszawy przed wkroczeniem do niej oddziałów Armii Czerwonej. Stalin nie zamierzał jednak uznać praw Polaków do samostanowienia o swym losie. Przyzwolił Niemcom, aby to oni rozprawili się z Armią Krajową oraz Delegaturą Rządu na Kraj.**

**S**ity Armii Krajowej liczyły około 50 tysięcy żołnierzy posiadających 2410 karabinów, 130 rkmów, 39 ckmów, 21 karabinów przeciwpancernych, 608 pistoletów maszynowych. 1 sierpnia 1944 r. w godzinę „W” do walki stanęło tylko 23 tysiące żołnierzy AK, spośród których tylko 10% było uzbrojonych. Niemcy, przewidując możliwość działań zbrojnych ze strony Polaków, skutecznie obronili swoje punkty strategiczne jak koszary, urząd gestapo, Cytadelę Warszawską, dworce, lotniska, dzielnicę policyjną.

Do powstania zbrojnego przystąpiły również oddziały bojowe i reprezentujące różne siły polityczne, m.in. Armia Ludowa, Polska Armia Ludowa, Narodowe Siły Zbrojne, Korpus Bezpieczeństwa, Związek Syndykalistów Polskich, Konfederacja Narodu, Bataliony Chłopskie i inne.

1 sierpnia 1944 r. o godz. 17.00 oddziały Okręgu Warszawskiego AK wystąpiły zbrojnie we wszystkich dzielnicach Warszawy. Dowódcą powstania został ko-

mendant Warszawskiego Okręgu AK płk. **Antoni Chruściel** ps. „Monter”. Okres ofensywnych działań powstańców trwał do 4 sierpnia kiedy powstańcom udało się opanować Stare Miasto i Śródmieście, Poczta Główną i Elektrownię.

Od 4 sierpnia Niemcy rzucili na pomoc swoim oddziałom specjalny korpus interwencyjny w sile 26 000 żołnierzy, wyposażony w lotnictwo, broń przeciwpancerną, ciężkie moździerze 380 mm oraz 610 mm. Uzbrojenie powstańców przewidziane na 3-4 dni, wykluczało dalsze działania zaczepne i zmusiło walczących do przejścia do obrony. Od 5 sierpnia Niemcy przeszli do działań ofensywnych i taktykę tę stosowali aż do zdławienia powstania.

Dramatyczną walkę o życie chorych i rannych żołnierzy w czasie Powstania Warszawskiego prowadziło 25 warszawskich szpitali, 122 szpitale polowe i 200 punktów ratowniczo-sanitarnych. To było masowe bohaterstwo wielotysięcznej rzeszy lekarzy, pielęgniarek i sanitariuszek.

Organizatorami powstańczej służby zdrowia byli lekarze wywodzący się z Wojska Polskiego. Wielu z nich miało już za sobą doświadczenia wojenne z okresu I wojny światowej, powstań śląskich i powstania wielkopolskiego. Wielu z nich było uczestnikami kampanii wrześniowej.

W okresie poprzedzającym wybuch Powstania Warszawskiego na terenie Szpitala Ujazdowskiego i Szpitala Maltańskiego stworzyli enklawę, gdzie leczono ludzi ściganych przez gestapo.

Do walki o życie rannych i chorych żołnierzy oraz ludności cywilnej stanęło ponad 6000 osób personelu sanitarnego (lekarze, pielęgniarki, sanitariuszki, farmaceuci). Konspiracyjna działalność wojskowej służby zdrowia rozpoczęła się w pierwszych dniach okupacji hitlerowskiej. Od samego początku obejmowała ona dwa nurty działalności: legalny – pozornie podporządkowany dyrektywom niemieckich władz okupacyjnych oraz podziemny, działający w ścisłej konspiracji, organizowany dla potrzeb powstania.

W roku 1940 opracowano strukturę organizacyjną wojskowej służby zdrowia przyszłego powstania zbrojnego. Na jej czele stanął Szef Sanitarny Komendy Głównej AK. Jemu z kolei podporządko-

wani zostali naczelnicy lekarze okręgów AK oraz sanitariat oddziałów dywersji tzw. „Kedywu”.

**P**ierwszym Szefem Sanitarnym Komendy Głównej ZWZ-AK był w latach 1940-1942 lekarz wojskowy płk dr med. **Kazimierz Baranowski**, a w latach 1942-1944 płk dr med. **Leon Strehl** „Feliiks” pełniący w kampanii wrześniowej funkcję szefa sanitarnego Armii Warszawa. Naczelnym chirurgiem powstania został płk doc. **Tadeusz Bętkowski**.

Naczelnym lekarzem Okręgu AK Warszawa został płk dr med. **Czesław Jaworski** „Sas”, a po jego aresztowaniu stanowisko to powierzono ppłk. dr med. **Henrykowi Lenkowi** „Bakcył”. Okręg Warszawski podzielony został na 7 obwodów. Na czele Sanitariatu każdego obwodu mianowani zostali lekarze naczelni:

- Obwód I Śródmieście – kpt. dr med. **Leon Kuliszewski** (poległ 2.08.1944. r.), dr med. **Lesław Węgrzynowski** „Bartosz”;
- Obwód II Żoliborz – dr med. **Czesław Błeczyński** „Staniszek”, mjr dr med. **Tadeusz Radwański** „Jagmin”;
- Obwód III Wola – kpt. dr med. **Cyprian Sadowski** „Skiba”;
- Obwód IV Ochota – dr med. **Jan Goldman-Zaborowski**;
- Obwód V Mokotów – doc. dr med. **Klemens Gerner**, płk prof. med. **Edward Loth** (zginął 15.09.1944 r.), płk prof. med. **Teofil Kucharski**;
- Obwód VI Praga – dr med. **Bonawentura Kamiński** „Judex”, stracony w 1942 r., kpt. dr med. **Mieczysław Ropek** „Mietek”;
- Obwód VII Powiat Warszawski – dr med. **Jan Drożyński** „Adam”.

Lekarze naczelni Obwodów mianowali swoich zastępców, lekarzy naczelnych podobwodów oraz lekarzy rejonów.

Wiosną 1943 r. utworzona została służba sanitarna „Kedywu” obejmująca oddziały dywersyjno-bojowe AK. Szefem Sanitarnym „Kedywu” mianowano mjr. dr. med. **Cypriana Sadowskiego** „Skiba”. W niedługim czasie dokonał on organizacji służby sanitarnej, której nadano kryptonim „Rola”. W składzie sanitariatu znaleźli się lekarze i medycy najbardziej zaangażowani w służbie konspiracyjnej, młodzi i dyspozycyjni.

Zastępcą szefa sanitarnego i naczelnym chirurgiem „Kedywu” mianowano



kpt. dr med. **Czesława Narkowicza** „Bryła” doświadczonego chirurga ze Szpitala Ujazdowskiego. Lekarzami batalionów zostali: • Batalionu „Parasol” – medyk **Zbigniew Dworak** „Maks” oraz medyk **Jan Lipiński** „Kalina”; • Batalionu „Zośka” – medyk **Zygmunt Kujawski** „Brom”; • Batalionu „Miotła” – lekarz **Kalinowski**; • Oddziału dyspozycyjnego „Andrzej” – ppor. lek. **Jerzy Kuczyński** „Bogdan”, lekarz **Tadeusz Biernacki** „Poraj” oraz medyk **Włodzimierz Nakowski** „Wodołaz”.

Lekarze i medycy (ukończyli studia lecz nie posiadali dyplomów lub studenci ostatnich lat studiów) z „Kedywu” wywodzili się przede wszystkim z warszawskiej Szkoły Podchorążych Sanitarnych i posiadali solidne przygotowanie wojsko-lekarskie. Średni personel to studenci tajnych Wydziałów Lekarskich i ze Związku Harcerstwa Polskiego.

Równie starannie dobrany był personel sanitarny Oddziałów Szturmowych AK. Lekarzem naczelnym Pułku „Baszta” był ppor. lek. **Tadeusz Jankowski** „Wiesław”, Batalionu „Bałtyk” ppor. lek. **Eustachy Słobodzian** „Stach”, Batalionu „Olza” medyk **Bruno Miller** „Bem”, Batalionu „Karpaty” dr med. **Jan Raszek** „Jan” oraz medyk **Leopold Pawłowski** „Atom”.

W okresie poprzedzającym wybuch powstania szef sanitarny KG AK płk dr **Leon Strehl** razem z naczelnym chirurgiem powstania płk. doc. med. **Tadeuszem Bętkowskim** dokonali przeglądu szpitali, w szczególności szpitali polowych i punktów ratowniczo-sanitarnych

zwracając szczególną uwagę na stronę kadrową oraz zaopatrzenia w leki i narzędzia chirurgiczne.

Zaopatrzenie miało starczyć na kilka dni walki. Musiało starczyć na dwa miesiące. Alianckie rzuty, okupione ogromnymi stratami załóg lotniczych, trafiały często w ręce niemieckie.

Opisując dzieje służb sanitarnych Powstania Warszawskiego trudno powstrzymać się od uznania i podziwu dla ludzi, którzy przez 64 dni i nocy pozostając w straszliwej walce, w warunkach płonącego miasta nie opuszczali swych stanowisk trwając do końca.

Warto pamiętać, że skuteczność pracy służb sanitarnych w Powstaniu Warszawskim zależała w dużym stopniu od pomocy ludności cywilnej i sanitariatu Wojskowej Służby Kobiet i Wojskowej Służbie Ochrony Powstania (dzieje sanitariatu w polskich powstaniach narodowych opisałem w dwutomowej pracy *Polska Służba Zdrowia w powstaniach narodowych 1794-1944* Wyd. Bellona 2006).

Zapał i entuzjazm mieszkańców Warszawy był wręcz zdumiewający. Ludność samorzutnie i z ogromnym zapałem przynosiła walczącym żywność, lekarstwa, bieliznę pościelową, łóżka. Najlepiej nastroje ludności walczącej Warszawy oddał poeta i żołnierz powstania Eugeniusz Żytomierski:

*Choć mundury nie zdołają nam ramion,  
Choć nie każdy z nas nawet ma broń,  
Cała ludność Warszawy jest z nami,  
Każdy Polak podaje nam dłoń.*

Powstanie Warszawskie było narodową hekatombą. Według szacunkowych danych zginęło ponad 150 tysięcy ludności cywilnej i ponad 20 tysięcy powstańców. Bez wiernej, ofiarnej i dobrze zorganizowanej służby sanitarnej straty te byłyby znacznie większe.

W Powstaniu Warszawskim zginęło około 200 lekarzy i medyków oraz około 1000 pielęgniarek i sanitariuszek. Efektem ich wzorowej i bohaterskiej służby było uratowanie ponad 25 tysięcy rannych żołnierzy i osób cywilnych

Bohaterskie czyny lekarzy i personelu sanitarnego, m.in. Szpitala Ujazdowskiego, Wolskiego, Maltańskiego, Św. Łazarza, Św. Stanisława, Karola i Marii, PCK, Dzieciątka Jezus i wielu innych zasługują na pamięć, podziw i uznanie.

Prze piękną historię zapisały też w czasie Powstania Warszawskiego szpitale polowe m.in. te z ulicy Długiej, Podwale, Kilińskiego, Freta, Miodowej, Świętokrzyskiej, Smolnej, Śliskiej, Wspólnej, Furmańskiej, Wilczej, Czerniakowskiej, Goszczyńskiego, Krasińskiego, Kowelskiej, w Milanówku, w Pruszkowie i dziesiątkach innych miejsc, gdzie ludzki obowiązek urastał do rangi bohaterstwa.

płk dr hab. **WITOLD LISOWSKI**

## O TYM WARTO WIEDZIEĆ

## MUNDURY DLA WETERANÓW

**Z**arząd Główny ZKRPIBWP otrzymał celem konsultacji, opracowany przez MON projekt nowelizacji ustawy „o kombatantach...” dotyczący propozycji przyznania członkom Korpusu Weteranów Walk o Niepodległość RP umundurowania wraz ze znakami Korpusu. W uzasadnieniu podkreślono, że w aktualnym stanie prawnym kwestie związane z członkami Korpusu Weteranów Walk o Niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej są uregulowane w ustawie z 24 stycznia 1991 r. o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego.

Obowiązujące obecnie akty prawne nie regulują spraw noszenia mundurów przez weteranów.

*Intencją Ministerstwa Obrony Narodowej jest odtworzenie form specjalnego uhonorowania bohaterów, wzorując się na działaniach podjętych przez niepodległą Rzeczypospolitą w 1919 roku względem ostatnich żyjących Powstańców Styczniowych. Celem projektowanej regulacji prawnej jest podkreślenie, że państwo polskie uznaje i honoruje członków Korpusu Weteranów Walk o Niepodległość Rzeczypospolitej (m.in. Żołnierzy Wyklętych, Powstańców Warszawskich, żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie), jako żołnierzy Wojska Polskiego poprzez przyznanie uprawnień do noszenia munduru. Przyznane uprawnienie będzie stanowiło wyraz uznania dla ich niezłomnej wojskowej postawy i zasług w walce o niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej oraz podkreśli ciągłość tradycji żołnierskich pokoleń.*

Projektowana nowelizacja ustawy umożliwi Ministrowi Obrony Narodowej określenie wzoru umundurowania człon-

ków Korpusu Weteranów Walk o Niepodległość Rzeczypospolitej. Jednocześnie zostaną wprowadzone rodzaje znaków, które będą uwzględniały charakter działalności kombatanczej, w tym rodzaj i charakter pełnionej służby wojskowej. W przepisach wykonawczych do ustawy zostaną uregulowane również okoliczności i sposób noszenia umundurowania i znaków, a także zasady ich wydawania osobom uprawnionym.

Koszty związane z wykonaniem umundurowania i znaków będą finansowane z budżetu państwa, z części – obrony narodowej. Szacunkowy koszt jednostkowy wykonania umundurowania oraz znaków wynosi ok. 3800 zł. Aktualnie 9135 osób jest członkami Korpusu Weteranów Walk o Niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej. Według szacunkowych danych środowisko kombatantów, którzy mogą ubiegać się o status członka Korpusu Weteranów Walk o Niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej liczy ok. 45 000 osób.

W wyniku szerokich konsultacji ze środowiskami kombatanckimi, jednym z pozytywnie zaopiniowanych wzorów jest mundur opracowany przez Wojskowe Przedsiębiorstwo Handlowe we współpracy z Centralną Biblioteką Wojskową im. Marszałka Józefa Piłsudskiego i Związkiem Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych.

**Z**aproponowany mundur stanowi połączenie historycznego munduru oficerskiego wz. 1936, Żołnierzy II Rzeczypospolitej z elementami współczesnego umundurowania Wojska Polskiego. Mundur ma charakter ujednolicony dla wszystkich żołnierzy, jest mundurem uniwersalnym tak jak uniwersalny był mundur weteranów Powstania Styczniowego. Umundurowanie zostało poddane technologicznie uproszczeniu poprzez użycie współczesnych materiałów i zastosowanie najnowocześniejszych technologii wykonania. Mundury cechować będzie wysoki stopień indywidualizacji polegający na dopasowaniu do sylwetek żołnierzy.



Z. Ż.